

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnia-katynska/100624,Katyn-Zbrodnia-na-Polsce.html>



XVI Katyński Marsz Cieni – Warszawa, 16 kwietnia 2023. Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Katyń. Zbrodnia na Polsce

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK JOŃCZYK 26.04.2023

Wiosną 1940 r. przywódcy Związku Sowieckiego zadali narodowi polskiemu niepowetowaną stratę, mordując z przyczyn politycznych jeńców wojennych oraz cywilnych więźniów. Żaden z decydentów, organizatorów i wykonawców zbrodni nigdy nie został za ten mord ukarany.

Katyń – miejscowość w Rosji, położona nad Dnieprem, około 20 kilometrów na zachód od Smoleńska. Las Katyński – uroczysko, położone w pobliżu Katynia, zwane inaczej „Kozimi Górąmi”. Dwie nazwy geograficzne używane zamiennie na określenie masowych, przygotowanych ze skrupulatnością i popełnionych z zimną krwią mordów – czyli Zbrodni Katyńskiej. Zbrodni bez precedensu. Zbrodni, która poprzez swój przebieg i konsekwencje, stanowi w najnowszej historii Polski jedną z największych tragedii narodu polskiego.

W wyniku decyzji podjętych przez najwyższych funkcjonariuszy państwowych Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, wiosną 1940 r. zamordowano w Katyniu, Smoleńsku, Charkowie, Kalininie, Kijowie i innych miejscach na terytorium ZSRS nie mniej niż 21 857 obywateli polskich – jeńców wojennych osadzonych w obozach specjalnych i więzieniach NKWD, czyli Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRS.

Mord w Katyniu jest jednym z najważniejszych symboli zbrodni popełnionych przez agresorów na obrońcach Ojczyzny. Oprócz swego wymiaru emocjonalnego miał ogromne znaczenie natury militarnej i organizacyjnej. Jego konsekwencją bowiem była śmierć potencjalnej kadry dowódców, tak potrzebnych do kontynuacji walki z okupantami, a jednocześnie wybitnych przedstawicieli inteligencji, niezbędnej do budowy i działalności Polskich Sił Zbrojnych i Polskiego Państwa Podziemnego. Ofiarą sowieckiego ludobójstwa padły zarówno osoby już zaangażowane, jak i potencjalni uczestnicy działalności konspiracyjnej. Mowa tutaj o aresztowanych przez Sowieców od jesieni 1939 r., osadzonych w więzieniach NKWD i zamordowanych wiosną 1940 r. ofiarach z tzw. Ukraińskiej i Białoruskiej Listy Katyńskiej.

W rękach wroga

Wstępem do zbrodni były wydarzenia poprzedzające wybuch II wojny światowej. W dniu 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie, ministrowie spraw zagranicznych III Rzeszy Niemieckiej i ZSRS – Joachim von Ribbentrop i Władysław Mołotow, zawarli umowę, będącą formalnie paktem o nieagresji. Najistotniejszym elementem porozumienia był tajny protokół, stanowiący dodatek do głównego dokumentu. Na mocy postanowień w nim zawartych, mocarstwa totalitarne zadecydowały o podziale terytoriów państw Europy Środkowo-Wschodniej i losach suwerennych państw, tj. Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Rumunii. Strefy wpływów Związku Sowieckiego i Niemiec na terenie Polski miały być rozgraniczone wzdłuż linii biegu rzek – Narwi, Wisły i Sanu. Postanowienia te zostały skorygowane po podpisaniu traktatu o granicach i przyjaźni między III Rzeszą a ZSRS z 28 września 1939 r. Sowieci, w zamian za wpływy na Litwie, oddali pod okupację niemiecką województwo lubelskie i wschodnią część województwa warszawskiego. Naturalną konsekwencją postanowień z 23 sierpnia był wybuch II wojny światowej i następujące po sobie agresje na Polskę – niemiecka z 1 września i sowiecka z 17 września 1939 r. W wyniku ataku Związku Sowieckiego do niewoli trafiło ok. 250 tys. polskich żołnierzy. Polska utraciła na rzecz ZSRS 52% swojego terytorium.



Członkowie niemieckiej delegacji i przedstawiciele najwyższych władz sowieckich podczas podpisania niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji. Od lewej: przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRS i ludowy komisarz spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow, Sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) Józef Stalin, ambasador III Rzeszy Friedrich-Werner von der Schulenburg, NN członek niemieckiej delegacji, minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop, 23/24 sierpnia 1939 r. Fot. AIPN

Aresztowanych oficerów osadzono w obozach specjalnych w Starobielsku i Kozielsku. W trzecim z obozów, w Ostaszkowie, uwięziono funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Więziennej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Staży Granicznej. W listopadzie 1939 r. przebywało w nich 15 tysięcy polskich jeńców – 8500 oficerów i 6500 policjantów i żandarmów. Żołnierze, którzy nie byli osadzeni w obozach specjalnych, zostali wtrąceni do więzień na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi, dołączając do rzeszy uwięzionych tam cywilów. Część wyższych oficerów jeszcze w 1939 r. przewieziono do moskiewskich więzień na Łubiance i Butyrkach.

Wszyscy polscy jeńcy wojenni podlegali międzynarodowym aktom prawnym, traktującym o zasadach prowadzenia wojen. Przede wszystkim chodziło o postanowienia IV Konwencji Haskiej z 1907 r. i Konwencji Genewskiej z 1929 r., dotyczącej traktowania jeńców wojennych. Niestety, wiele z jej postanowień było przez władze sowieckie łamanych. Wskazać wystarczy chociażby na oddanie jeńców pod kontrolę NKWD, czyli

sowieckiej policji politycznej, a nie, jak regulowały to zapisy konwencji, armii zwycięskiego państwa. Kolejnymi przykładami mogą być: bezprawne przetrzymywanie w niewoli jeńców – lekarzy, uniemożliwienie lub ograniczenie zasad korespondencji, ograniczenie i pozbawienie prowadzenia praktyk religijnych, fatalne warunki sanitarne i często brak dostępu do opieki medycznej. Przede wszystkim zaś prowadzenie działań operacyjnych przeciwko jeńcom. Przejawiało się ono w wielokrotnych przesłuchaniach, zatrzymywaniu korespondencji przychodzącej i wychodzącej, gromadzeniu materiałów obciążających i mających udowodnić działalność antysowiecką oraz próby werbunku i nakłonienia do współpracy ze służbami sowieckimi.



Fotografia Bolesława Łackiego wykonana w Kielcach w dniu 10 VII 1938 r. Porucznik 2 pułku artylerii lekkiej w Kielcach. Zamordowany w Katyniu. Ze zbiorów Andrzeja Łackiego

„Tryb specjalny”

Mimo swej intensywności, ponad półroczne sowieckie działania operacyjne nie przyniosły spodziewanych efektów. Miało to prawdopodobnie kluczowy wpływ na przebieg wydarzeń. Stąd władze na Kremlu podjęły decyzję w sprawie polskich jeńców osadzonych w trzech obozach specjalnych oraz Polaków aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach NKWD na terenie Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.

Losy uwięzionych rozstrzygnęły się w 5 marca 1940 r. Tego dnia Ławrientij Beria skierował do Józefa Stalina pismo, w którym zdefiniował polskich jeńców jako „zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów

władzy radzieckiej”. Stwierdził także, iż sprawy tychże należy „rozpatrzeć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania”. Według sugestii szefa NKWD miało się to odbyć „bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”.

Uderzająca jest również zbieżność w czasie Zbrodni Katyńskiej z przeprowadzoną przez Niemców na terenie Generalnego Gubernatorstwa Nadzwyczajną Akcją Pacyfikacyjną (AB - *Ausserordentliche Befriedungsaktion*). Pochłonęła ona co najmniej 6,5 tys. ofiar. Decyzja o akcji AB zapadła 2 marca 1940 r., zaś o Katyniu trzy dni później. Zbrodni dokonywano w tym samym czasie.

Wśród przeznaczonych do rozstrzelania więźniów obozów specjalnych, znalazło się 295 generałów, pułkowników i podpułkowników, 2080 majorów i kapitanów, 6049 poruczników, podporuczników i chorążych, 1030 oficerów i podoficerów policji, straży granicznej i żandarmerii, 5136 szeregowców policji, żandarmerii, służby więziennej i agentów wywiadu oraz 144 urzędników, ziemian, księży i osadników wojskowych. Analogicznie spośród więźniów z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi (dawnych Kresów Wschodnich II RP) skazano 1207 oficerów, 5141 policjantów, żandarmów i agentów wywiadu, 465 ziemian, fabrykantów i urzędników. Kolejnych kilka tysięcy ofiar Sowietów zdefiniowali jako „szpiegów, dywersantów, członków różnorodnych kontrrewolucyjnych organizacji i różnych kontrrewolucyjnych elementów”. Decyzja o zbrodni na 25 700 polskich jeńcach została podjęta przez członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Treść dokumentu została zaakceptowana przez przywódców Związku Sowieckiego – Józefa Stalina, Wiaczesława Mołotowa, Klimenta Woroszyłowa, Anastaza Mikojana, Michaiła Kalinina i Łazara Kaganowicza.

Aresztowaniom polskich żołnierzy towarzyszyły równoległe prowadzone zatrzymania i zsyłki polskiej ludności cywilnej z terenów zagarniętych przez Związek Sowiecki. Pierwsza deportacja Polaków rozpoczęła się z 9 na 10 lutego 1940 r. Objęła ona ok. 140 tys. osób. Decyzję o kolejnej podjęto 2 marca. Rozpoczęła się 13 kwietnia i dotyczyła głównie rodzin osób już aresztowanych i przebywających w obozach specjalnych i więzieniach ukraińskiego i białoruskiego NKWD. Drugą deportację, w wyniku której wywieziono do Kazachstanu 61 tys. Polaków, należy więc traktować jako uzupełnienie Zbrodni Katyńskiej.



Ostatnia fotografia Władysława Leydo z żoną Janiną i z dziećmi (córką Małgorzatą, synami - Ryszardem i Władysławem) przed wyruszeniem na wojnę (koniec sierpnia 1939 r.). Oficer rezerwy, lekarz w Szpitalu św. Aleksandra w Kielcach. Zamordowany w Katyniu. Ze zbiorów Lidii Leydo.

Akcję „rozładowania” obozów, czyli ludobójstwa na polskich jeńcach wojennych, Sowieci rozpoczęli 1 kwietnia 1940 r. wysłaniem pierwszych list dyspozycyjnych z nazwiskami 343 jeńców obozu ostaszewskiego. Transportem kolejowym zostali oni skierowani do siedziby NKWD w Kalininie (dziś Twer), gdzie byli zabijani strzałem w potylicę. Ich zwłoki grzebano następnie w zbiorowych mogiłach w Miednoje. Równolegle ruszyły transporty więźniów z Kozielska, mordowanych w Smoleńsku i Katyniu, oraz ze Starobielska do Charkowa. Tych ostatnich, po zamordowaniu w charkowskiej siedzibie NKWD, grzebano na przedmieściach miasta w sąsiedztwie wsi Piatichatki. Polaków osadzonych w więzieniach Zachodniej Ukrainy mordowano w Kijowie, Charkowie i Chersoniu. Część z nich pogrzebano w podkijowskiej Bykowni. Uwięzionych zaś na terenach Zachodniej Białorusi, prawdopodobnie zabijano w Mińsku i grzebano w sąsiadujących z miastem Kuropatach.

Rozpoczął się trwający kilka tygodni mord. Według ujawnionych dotąd dokumentów sowieckich, w Katyniu zamordowano 4421 osób, w Charkowie 3820, w Kalininie 6311. Ofiarą zbrodni na Białorusi padło 3870 osób, zaś na Ukrainie 3435. Wśród ofiar byli oficerowie Wojska Polskiego – w większości oficerowie rezerwy, funkcjonariusze Policji Państwowej, Straży Więziennej i Straży Granicznej, duchowni – kapelani wojskowi, parlamentarzyści, ziemianie, nauczyciele, inżynierowie, lekarze, farmaceuci, prawnicy, urzędnicy państwowi i

samorządowi, leśnicy, technicy, kupcy, rolnicy, artyści, dziennikarze, robotnicy a nawet studenci.

Pakt morderców

Mówiąc o Zbrodni Katyńskiej, nie sposób nie rozszerzyć wątku współpracy sowiecko-niemieckiej w kwestii polskiej. Pakt Ribbentrop-Mołotow nie był aktem incydentalnym. Tuż po zakończeniu agresji przeciwko Polsce współpraca między Niemcami a Sowietami była nadal kontynuowana. Uderzający jest fakt, iż tylko między 24 października a 23 listopada 1939 r. Sowietci przekazali Niemcom ok. 42,5 tys. polskich jeńców pochodzących z terenów zajętych przez III Rzeszę. Analogicznie strona niemiecka przekazała wówczas Sowietom 13 575 jeńców pochodzących z Kresów Wschodnich II RP.



Fotokopia karykatury autorstwa Artura Szyka ukazująca Adolfa Hitlera i Józefa Stalina atakujących żołnierza polskiego. Fot.Datka Czesław, ze zbiorów NAC

Dostrzegalne jest również zacieśnienie współpracy między Gestapo i NKWD. W okresie od listopada 1939 r. do marca 1940 r. odbyły się cztery dwustronne, sowiecko-niemieckie konferencje w Brześciu, Przemyślu, Zakopanem i Krakowie. Poświęcone były wymianie informacji i doświadczeń na temat zwalczania polskiego ruchu oporu.

Uderzająca jest również zbieżność w czasie Zbrodni Katyńskiej z przeprowadzoną przez Niemców na terenie

Generalnego Gubernatorstwa Nadzwyczajną Akcją Pacyfikacyjną (AB - *Ausserordentliche Befriedungsaktion*). Pochłonęła ona co najmniej 6,5 tys. ofiar. Decyzja o akcji AB zapadła 2 marca 1940 r., zaś o Katyniu trzy dni później. Zbrodni dokonywano w tym samym czasie. Rodzi się więc pytanie: czy mamy tu do czynienia ze zbiegiem okoliczności czy szeroko zaplanowaną przez obu okupantów akcją antypolską?



Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu - zbiorowe groby pomordowanych. Fot. Marek Jończyk



Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu - ściana z tabliczkami epitafijnymi zamordowanych. Fot. Marek Jończyk



**Polski Cmentarz Wojenny w
Miednoje - krzyże na zbiorowych
mogiłach policjantów. Fot. Marek
Jończyk**



**Polski Cmentarz Wojenny w
Charkowie - Piatichatkach -
zbiorowa mogiła polskich
oficerów oraz ściana ołtarzowa z
krzyżem i mensą. Fot. Marek
Jończyk**

* * *

Wiosną 1940 r. sowiecki totalitaryzm osiągnął swój cel. Przywódcy Związku Sowieckiego, mordując jeńców

wojennych oraz cywilnych więźniów z przyczyn politycznych, dopuścili się jednocześnie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości. Zbrodnia Katyńska jest też ludobójstwem, gdyż wymordowano członków określonej grupy narodowej. Zabito polską kadrę dowódczą, wśród której dominowali oficerowie rezerwy. Stanowili oni intelektualną elitę narodu polskiego. Zabici byli grupą stanowiącą o jakości polskiego społeczeństwa. Naród polski poniósł niepowetowaną stratę, tracąc swych najlepszych obywateli. Jednocześnie żaden z decydentów, organizatorów i wykonawców zbrodni nigdy nie został za ten mord ukarany. Nigdy również, wbrew obiegowym opiniom, ani władze ZSRS ani rząd rosyjski oficjalnie nie przyznały się do popełnienia zbrodni. Śledztwo prowadzone przez rosyjską prokuraturę wojskową zostało w 2004 r. umorzone. Rosjanie uznali wówczas zbrodnię w Katyniu nie za ludobójstwo, lecz za mord, którego ściganie uległo przedawnieniu. Spotykamy się też coraz częściej z relatywizacją Zbrodni Katyńskiej, a nawet z próbami negocjowania sowieckiej odpowiedzialności i powrotu do retoryki niemieckiego sprawstwa zbrodni.

COFNIJ SIĘ